KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Kwietnia. — Rok 1848. Wtorek. № 92. Jutro, ŚŚ. Irena M., i Wincenty Fer:.

Onegdaj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Duchowieństwo odśpiewało przy towarzyszeniu organów, Mszę układu Wojc: *Słoczyńskiego.* — W Kościele XX. *Augustjanów,* Duchowieństwo również przy towarzyszeniu organów, odśpiewało Mszę *Bułakowskiego.* — W Kościele PP. *Sakramentek* Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali Mszę *Krogulskiego* i Ofertorjum Sopran Solo.— Zaś w Kościele XX. *Franciszkanów,* Amatorowie muzyczni wykonali w czasie Summy Mszę Nr 8 Józ: *Krogulskiego,* na Ofertorjum finał 1 Części Oratorjum *Stworzenie Świata* (Hajdena), a na *Benedictus* Hymn na 3 głosy kompozycji Jana *Meller,* Artysty Opery Warszawskiej.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu swojem d. 16/28 Marca r. b., mianowała Asesora Kolegjaln:, Józefa *Ornowskiego,* Magistra Prawa, Sędziego do szczególnych poruczeń Kom: Rz: Sprawie:, pełniącym obowiązki Sędziego Apellacyjnego Król: Pols:, z pozostawieniem go przy dotychczasowych obowiązkach.

Na d. 2 Kwietnia r. b., zakończył pobożne swe życie w 90 roku wieku swego, w dobrach *Guzowie,* ś. p. Felix Pomian Hr: *Łubieński,* Patryarcha jednej z najliczniejszych familji w kraju naszym. Urodzony w r. 1758, wychował się pod okiem swego Dziadka Xięcia Prymasa Władysława *Łubieńskiego,* w czasie gdy ten Xżę jako Interrex po śmierci Augusta III zarządzał sprawami Państwa. W młodym już wieku zacząwszy służyć krajowi, mając lat 18 został Starostą grodowym *Nakielskim,* i otrzymał Order Śgo Stanisława. Odtąd całe jego życie było ciągłem pasmem ważnych krajowi oddawanych usług; nareszcie w r. 1807 został Hr. *Łubieński* Ministrem Sprawiedliwości i Wyznań Religijnych Xięztwa *Warszawskiego,* i piastował ten urząd do roku 1814, w którym stargane siły w usługach publicznych, dłużej na urzędzie pozostać mu nie pozwoliły. Odtąd osiadłszy na wsi, oddał się życiu familijnemu. Z dziesięciorga dzieci spłodzonych z Teklą z *Bielińskich,* zostawił Sto dziesięć potomków. Hr: Felix *Łubieński* był już ostatnim z żyjących dawnych Starostów, ostatnim z Kawalerów Orderu *Orła Białego* przez Stanisława Augusta mianowanych, i ostatnim z żyjących Posłów sejmu 4-letniego, jako i Ministrów Xięstwa *Warszawskiego.* Jego zgon liczną Rodzinę w grubą żałobę pogrąża.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Dowiedzionem zostało, że niektórzy Starozakonni z tytułu jakoby sprawowania opieki nad nieletniemi dziećmi po zmarłych i ukonsensowanych szynkarzach pozostałemi, prowadzą na własną korzyść szynki trunków krajowych; z tego powodu Komisja Rz: P. i Skarbu dla zapobieżenia malwersacji w opłatach skarbowych i zapobieżenia kontrawencji konsensowej, wydała pod d. 25 Lipca (6 Sierp:) r. z. rozporządzenie, że akta uchwały rady familijnej w podobnych przedmiotach zdziałane, uważane odtąd będą jako służące do podstępnego zasłonięcia się od zarzutu popełnionej kontraweneji konsensowej. O czem Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra podając do wiadomości, nadmienia, że Policja wykonawcza otrzymała stosowny rozkaz ścisłego przestrzegania wymienionych nadużyć.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt za miesiąc Marzec r. b., czyli trzeci tomu XIV., wyszedł z druku i zawiera: Krótką wiadomość o życiu i pismach znakomitych mężów, którzy stali się religji podporą i ozdobą, przez X. P.; List Śgo Karola *Boromeusza* do Andrzeja *Batorego* Kardynała; Missje w Indjach wschodnich; Czyn jednania się z BOGIEM czyli o usprawiedliwieniu; Doskonałość urządzenia i ważność przeznaczeń narzędzi zmysłowych, a w szczególności o ręce; Okólnik JW. X. Biskupa Dyecezji Sand:; Rozmaitości, i Bibljografję Duchowną.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera na sztachety przed Kościołem PP. *Wizytek* zł. 6 gr. 20, od małej *Klementynki* na intencję zdrowia Ojca.—Od K. T. zł. 20 dla Tow: Warsz: Dobroczynności, ku wsparciu ubogich. Złożono w tejże Redakcji od Fr: *Zaryn* zł. 6 gr. 20 dla ubogich wstydzących się żebrać.

Numer 2gi tomu XII. *Roczników Gospodarstwa Krajowego,* wyszedł z druku, i zawiera w sobie: 1. *Rozprawy, opisy i rozbiory*: O osuszaniu gruntów i narzędziach do tego używanych; O nawozach i różnych sposobach nawożenia gruntu, (dalszy ciąg kodexu Sinclaira), p. A. Hr: *Zamojskiego.* Dodatek do uwag Antoniego *Mysłowskiego* nad handlem zbożowym z Galicji do Odessy, i nad zaprowadzeniem żeglugi parowej na Dniestrze. Uwagi nad chorobą kartofli, p. Tytusa *Wojciechowskiego.* O Towarzystwie gospodarskiem w Galicji, p. Franciszka *Węgleńskiego.* O uprawie buraków i fabrykacji cukru w Niemczech i we Francji, p. P. Hr: *Łubieńskiego.* 2. *Rozmaitości i Korespondencje*: O flancowaniu buraków, pod radło, p. Jasna N. *Kłobukowskiego.* Rolnictwo irlandzkie.

Pomiędzy licznemi zwodzeniami jakie miały miejsce w dniu *pierwszego Kwietnia,* donosimy kilka, które doszły do naszej wiadomości; i tak: Młodej, pięknej, lecz

trzpiotowatej *Emilci*, przysłano bezimiennie trzy doniczki *hyacyntów*, których kwiaty starannie były owinięte w papier; ucieszona dziewica co żywo zerwała osłonki, aby upoić się wonią; lecz jakże się zdziwiła, gdy zamiast spodziewanych *hyacyntów*, ujrzała w każdej doniczce młodą różczkę brzeziny, a między gałązkami zwitek papieru z następującemi wierszami:

Różczką DUCH Święty dziateczki bić radzi,
Różczka bynajmniej zdrowiu nie zawadzi.
Tobie Emilciu żeś pusta, niestała,
Możeby jeszcze na co się przydała!

Pani *Katarzyna* ze wszech miar bardzo dobra żona i matka, ale cokolwiek za ciekawa, zawsze w nieobecności męża otwierała z zazdrości listy przysyłane do niego; w dniu 1 Kwietnia odebrała list pod jego adresem, a nie mogąc pohamować pokusy jako nieodrodna córka *Ewy*, złamała pieczątkę i przeczytała co następuje:

Kasiu luba, Kasiu droga!
Proszę cię na miłość BOGA,
Byś tej wady się wyrzekła,
Bo to pierwszy krok do piekła.
Ja więc co cię tyle cenię,
Proszę, miej wzgląd na zbawienie.
(podpisano) *Mąż*.

Gdy małżonek powrócił do domu, Pani *Katarzyna* przyrzekła najsolenniejszą poprawę, i w skutku tego, skoro mąż oddalił się do swego pokoju, pokryjomu porwała sakiewkę, aby zobaczyć wiele też w mieście wydał pieniędzy. — Młodzieniec, który czekał zniecierpliwością na nowy garnitur, otrzymał od Krawca w miejsce fraka, pozew o zaległe pieniądze (nie miłe prima aprilis), it.p. Słowem, zwodzono się w teneczas do tego stopnia, że pewnemu Jegomości, który powierzył swoją dolegliwą szczękę jakiemuś aplikantowi dentystyki, wyrwano zdrowy ząb zamiast chorego; (nie on pierwszy, nie ostatni).

(A. n.) *Z Hrubieszowskiego*. — Okolica nasza bolesną stratą dotkniętą została; ubytek bowiem jednej z grona żywych, ukochanej istoty, spowodowany wyrwaniem jej przez śmierć, z łona miłujących ją osób, jest owym brakiem który dla nich niczem zastąpić się nie da. Zgasła w dniu 16 Marca r. b. na łonie Rodziców we wsi *Howcu*, ś. p. Klementyna z Jórskich *Skawińska*, w kwiecie wieku, bo zaledwie dwudziestą wiosnę licząca. Gdy już z zakwitającą pierwszą młodością cała pełń życia uśmiechnęła się do niej i poczęła jako małżonka wchodzić w trudny zawód powinności niewiasty, aliści jedna sroga chwila wyrywa ją z łona Rodziny, niszczy te święte węzły jakie łączyły Córkę z Rodzicami, Brata z Siostrą, Męża z towarzyszką życia, Krewnych z ukochaną pokrewną; i tym co tu zostali by opłakiwać stratę tego Anioła, zrobiła okropną niczem niezapełnioną próżnię. Strata ta jest tym boleśniejszą, że zwiądł to kwiat ledwo rozkwitły, że zmarła wnet na progu życia to życie zakończyła i wtedy właśnie kiedy wszystko zdawało się wabić ją do życia. Niestety! zawcześnie nieubłagana śmierć zamknąwszy ją pod swe grobowe wrzeciądze, zniszczyła Niebo szczęścia Rodziców, i przerwała słodycze stosunków z Krewnymi i Przyjaciołmi, dla których teraz pozostała tylko nadzieja kiedyś złączenia się z nią, a na cały ciąg życia łzy, niewypowiedziana boleść i modlitwa! — *K. M.*

Mam zaszczyt zawiadomić prześwietną Publiczność miasta *Lublina* i jego okolic, że do handlu mego przy ulicy Krakowskie Przedm:, naprzeciw Schobera, nadszedł z zagranicy transport wyborowych towarów damskich, a mianowicie: Kapeluszy słomkowych, i tak zwanych paille d'Jtalie, salopek, mantylek, wstążek i t. p. przedmiotów, które sprzedaję po najumiarkowańszych cenach. — *Morand* w Lublinie.

Ameryka. — Liczba Katolików w *Stanach Zjednoczonych*, wynosi 1,200,000 ludności. W tem obszernem państwie w *Oregonie* i *Texas*, znajduje się 3 Arcy-Biskupów, 24 Biskupów, 890 Kapłanów, 907 Kościołów i 562 Kaplic. W r. 1847 wybudowano tam 95 nowych Kościołów Rzymsko-Katolickich, kosztem wyznawców wiary CHRYSTUSOWEJ.

Anglja. — Dziennik *Czas* przytacza za przykład doskonałości ustawy angielskiej, iż w Parlamencie zasiada teraz P. Jan *Hobson*, którego Ojciec przed 60ciu laty w mieście, gdzie jego syna obrano, był subjektem w handlu sukna, i co dzień bruk przed sklepem odwilżał wodą; mimo to, syn jego zajmuje się korzystnemi pracami dla szczęścia przyszłych pokoleń Anglji.

Austrja. — Prezes Sądu Apelacyjnego niższej Austrji, Baron *Somaruga*, mianowany Ministrem oświecenia. — Cesarz *Austrjacki* kazał w Czechach zaprowadzić język czeski w szkołach i władzach sądowych; Ministrowi sprawiedliwości poruczył rozpoznanie projektu względem zaprowadzenia Sądu najwyższego w Czechach; wyda oraz rozmaite inne prawa dla tego kraju. — W Tryeście trwa zapał najwyższy dla rodziny Cesarskiej. — Arcy-Xiążę *Stefan* przybył do Wiednia; węgierski Minister skarbu *Kossuth* stracił swoją popularność. — W. Koniuszy Hrabia *Wrbna*, umarł nagle w 62 roku życia. — Ministerstwo wojny, ma otrzymać Feldmarszałek Porucznik *Zanini*.

Belgja. — W Quievrain (Kwiewrę) 25go z. m. na dworcu kolei żelaznej aresztowano kilka tysięcy osób przybyłych z Francji, celem ogłoszenia Rzeczypospolitej w Belgji; dworzec był otoczony wojskiem i artylerją.

Francja. — Akademja nauk moral: i politycznych, w wydziale filozoficz:, wybrała X. *Rosmini* znanego we Włoszech z dzieł filozoficz: i zakładów dobroczyn-

nych.— P. *Thiers* przyjął z wdzięcznością ofiarowaną mu kandydaturę w depart: ujścia Rodanu.— Sztab główny Gwardji narodowej, został umieszczony w pałacu Tuilleries, w pawilonie Marsan. — Dziennik National wynurza nadzieję, iż nowy Minister wojny Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak), zaprowadzi w armji oszczędność, rocznie przynajmniej na pół miliona fr. — Rząd tymczasowy zniósł paragraf kodexu karnego, przepisujący kaucję 500 fr. dla osób pragnących z wolności sądowi odpowiadać. — Ministrowi prac publicznych wyznaczono kredyt 500,000 fr. na utrzymanie pałaców muzei, i królewskich fabryk gobelinów i porcelany.— Koszt protestów wexlowych, jest o 3cią część zmniejszony.— Arcy-Biskup Lugdunu, otrzymał zawiadomienie, iż Rząd tymczasowy zatwierdził rozporządzone przez Komisarza rządowego, rozwiązanie zakonów w departamencie Rodanu.— Nadpływy w instytucjach dobroczynnych, mają być obrócone na prace publiczne. — Wytoczono proces kilku poborcom, którzy wzbraniali się przyjmować bankocetle na rachunek podatków. — Powstają żywo przeciw Panu Stef: *Arago* Komisarzowi rządowemu w Lugdunie, który samowolnie podwyższył podatki o 90 procent, i zakazał wywózkę gotówki z miasta. — Prace w więzieniach są zawieszone. — Próżne były starania celem przywrócenia wypłacalności kass Panów: *Gouin*, *Ganneron* i *Baudon*. — Admirał *Baudin* zrzekł się pensji 5000 fr., którą przy pensji admiralskiej pobierał, jako członek biura *des longitudes*. — W *Malo* lud przeszkodził wywózce bydła do Anglji. — *Abdel-Kader* przesłał rządowi tymczasowemu prośbę, aby mu pozwolono wyjechać do Mekki lub Medyny.— P. Emil *Girardin* (Żyrardę) zaproponował zniesienie funduszu umorzenia długów Państwa. — 19go z. m. odbyła się tkliwa ceremonja w byłej sali tronowej w Tuilleries, na żądanie ranionych w Lutym, którzy są pielęgnowani w tym pałacu przez kilku Lekarzy. Xiądz *Denis*, z upoważnienia Arcy-Biskupa, kazał wystawić Ołtarz w sali tronowej, gdzie odbyła się Msza w przytomności około 50 ranionych, Lekarzy i innych miejscowych osób. Przed mszą odmówiono *Veni Creator*, na intencję Członków rządu tymczasowego. Xiądz *Denis* miał kazanie o znikomości rzeczy na tym świecie, i o powinnościach pomiędzy ludźmi. Po Mszy świętej odśpiewali przytomni *Domine salvum fac* i t. d.

Tutejsze gazety piszą: Zamierzone uformowanie Legjonu polskiego, nie mogło być doprowadzonem do skutku, albowiem życzący zaciągnąć się, chcieli wejść nie inaczej jak w stopniu Oficerskim; na przyjęcie zaś niższych stopni nie zgodzili się.

Korrespondent prywatny *Gazety powszechnej pruskiej*, pisze do niej z *Londynu* na d. 3 Marca. »Objaw dzienników i społeczeństwa w Anglji, byłby daleko nieprzychylniejszy rewolucji francuzkiej, gdyby nie konieczność utrzymania bezpieczeństwa *Anglików* w *Paryżu*. Aby nie wystawiać tych ostatnich na niebezpieczeństwa, i nie podać *Francuzom* żadnego pozoru do kroków nieprzyjaznych, *Anglicy* wstrzymali się prawie powszechnie od wynurzenia prawdziwych myśli swoich i obawy. Opinja publiczna w tym kraju jest mocno zajęta, ale nikt nie sądzi abyśmy widzieli już koniec tych zamięszań, ani żeby rząd teraźniejszy we Francji, był czym innym, z powodu swojego umiarkowania, jak tylko szczęśliwym przypadkiem. Żaden symptomat agitacji ludu nie objawia się w tej chwili w Anglji, a robotnicy angielscy wstrzymują się od wszelkich demonstracji względem swych braci we Francji. Powszechną nawet w tej klassie jest tu opinja, że Francja puściła się na probę socjalną i polityczną hazardowną.

Holandja. — Ministerstwo tymczasowe utworzone zostało z osób następujących: Hrabia *Schimmelpennink*, Prezesem Rady, Ministrem spraw zagr: i tymczasowym M. skarbu; Wice-Admirał *Ryk*, M. marynarki i osad; *Donker Curtius*, Min: sprawiedliwości; *Luzac*, M. spraw wewn: i wyznania reformowanego; *Liahtenvelt*, M. Wyznania Katolickiego; Jenerał-Porucznik *Neppen*, M. wojny.

Niemcy. — Niektóre okolice Szląska górnego, gdzie teraz choroby i niedostatek z powodu nieurodzaju grassują, doznają wsparcia od Zgromadzenia zakonnego Br: Miłosierdzia. Zakonnicy ci, dźwigając sakwy z chlebem, herbatą, cukrem i lekarstwami, wspinają się po górach i przebiegają doliny, niosąc posiłek i leki ubóstwu. Wszyscy im tam błogosławią.— Król *Pruski* mianował Prezesa izby handlowej w Kolonji, Pana *Camphausen*, Prezesem ministerstwa stanu; Jenerał-Porucznika *von Reyher*, tymczasowym Min: wojny; Prezesa izby handlowej w Akwizgranie, Pana *Hausemann*, Ministrem skarbu; zarząd skarbcu i mennicy, poruczony jest Prezesowi ministerstwa i Ministrowi skarbu.— Rozporządzeniem tegoż Króla, pomoc wojskowa dla utrzymania porządku, powinna być użytą w razie konieczności i na wezwanie władz miejskich lub cywilnych. — 30go z. m. 24ty pułk piechoty linjowej wmaszerował do Berlina, śród okrzyków radości zgromadzonego ludu.— Wojskowych pruskich skazanych za lekkie przewinienia, ułaskawiono.— W Hanowerze 28go z. m. Prezes ministerstwa i Minister spraw zagran: Hrabia *Bennigsen*, zagaił posiedzenia stanów ogólnych.— Wielki Xżę Hesko-Darmsztadzki mianował Barona *Lepel*, Posłem nadzwyczajnym przy Rzeszy niemieckiej; jego poprzednik Baron *Gruben*, otrzymał emeryturę.

Z Poznania.— Niepewność naszego położenia, staje się z każdym dniem okropniejszą. Już przeszło 3,000 mieszkańców opuściło Poznań.

Szwecja. — 18go i 19go z. m. zaszły w Sztokolmie rozruchy, które siłą zbrojną przytłumiono; kilka osób poległo; wichrzyciele złupili niektóre sklepy, mianowicie cukiernie; Król ukazał się ze swoją rodziną, i powitany był z zapałem.

Włochy. — Za przyzwoleniem Ojca Śgo utworzono w Rzymie Komitet wspierania ubogich. Należą do niego, Xżne: *Borghese*, *Lancellotti* i *Aldobrandini*, Ojciec *Ventura*, Xiążę *Salviati*, Xiążę *Chigi* i Mgr: *Borromeo*. Papież pierwszy złożył ofiarę na rzecz ubogich.

Rozmaitości.— W wiadomościach literackich w wieku zeszłym wychodzących, wyczytujemy pod datą 1go Stycznia 1762 r. dosyć ciekawą wiadomość, o ówczesnej przypuszczalnej ludności świata; i tak: wedle Xiędza *de St. Pierre* i *Gilbert le Gendre*, Europa liczyła 150 miljonów głów, Ameryka 250, Afryka 100, Azja 400. Obliczona tym sposobem ludność na 900 miljonów głów, pomieścićby się mogła na dwóch milach fr:, zawierających 900 miljonów stóp kwadratowych. Posuwając dalej rachunek, a licząc pospolicie trzy generacje dziada, syna i wnuka na lat 100, każde sto lat równie ludne uważając od początku świata, wypadłoby wedle nawet Chronologji *Alfonsowskiej*, dopuszczającej 8700 lat od stworzenia, wypadłoby powtarzamy, że wszyscy ludzie którzy tylko żyli na świecie, nie zajęliby 30 mil fr:. Że jednak trzymamy się rachunku *Usseriusza*, który 5700 lat od stworzenia liczy, przeto za straceniem dopuszczalnej niejednostajności w prokreacji rodzaju ludzkiego, wypadnie nam ogólna summa znikniomej i żyjącej ludności świata na 100 bimiljonów, która to massa pomieściłaby się na 22 milach kwadratowych, o trzech tysiącach kroków każdej.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borowicz Winc: Oby: z Łowicza; Brzeziński Stan: Oby: z Wólki Lubelskiej; Botwinko Trofim Rzecz: Radca Stanu z Xięztwa Łowickiego; Głodzieński Józ. Oby: z Tymianek: Goldman Erazm Obyw: z Piotrkowa; Gersztenzwejg Alex: Sztabs-Kap: z Petersb:; Koberski Adam Oby: z Łąkoszyna; Kolnarski Lud: Oby: z Moczydłowa; Miller Samuel Kup: z Nieszawy; Marchwicki Maciej Oby: z Brzezna; Opacki Leon Sztabs-Rotm: z Woźniesieńska; Swierski Jak: Oby: z Zagórowa; Szmid Konrad Oby: z Płocka. (G. P.)

DONIESIENIA.

Zawiadamiam Konkurentów, Dobra SKRZESZEWY w Okręgu Orłowskim położone, w terminie, ostatecznej licytacji d. 10 Kwiet: n. s. r. b. licytować chcących, iż szucunek za te Dobra postąpiony, składać będą mogli w Banku Polskim, w gotowiźnie, lub w Listach Zastawnych w nominalnej ich wartości, bez względu na różnicę kursu to jest *al pari*, a to podług Ar: 3 warunków licytacyjnych.— *Wrotnowski*, Pat: Tryb:, sprzedażą Dóbr Skrzeszewy dyrygujący.

SKŁAD OLEJU FABRYKI LOTOSZYŃSKIEJ na Krak:-Przedm:, przy Nowym Zjeździe, zawiadamia interesowaną Publiczność, iż od dnia dzisiejszego, niektóre gatunki OLEJÓW sprzedaje po zniżonej cenie, a mianowicie: Olej rafinowany do Lamp, garniec po Rsr. 1; Olej rzepakowy do jedzenia, garniec po kop. 90. — Zarządzający Składem, M. *Rzecznik*.



Ktoby miał do wypożyczenia na pierwszą hipotekę domu Nro 1778 lit: D, 10 do 15,000 Złp.; zechce bez pośrednictwa faktorów, zgłosić się do właściciela tegoż domu.

JĘCZMIEŃ HIMALAJSKI *Nampto* zwany, którego ziarna są blisko dwa razy większe i cięższe od zwyczajnego jęczmienia, jest jeszcze do sprzedania na zasiew lub inny użytek, w domu Nro 2942, Waltrowej zwanym, ulica Solec, u Murgrabiego Brodzicza, korzec po zł. 50; zaś na garnce po zł. 2 garniec; w mniejszych bowiem ilościach sprzedawanym nie będzie. — Także w pałacu przy ulicy Rymarskiej Nº 743 lit: B, jest do sprzedania za cenę nader niską **KARETA** bardzo mało używana na angielskich resorach, i **KOŃ** wałach, lat 7 mający; dowiedzieć się do Rządcy tegoż pałacu P. Potockiego, lub do Stangreta Pawła.



SUMMA Zł. 10,000 jest do umieszczenia na pewną hipotekę Domu murowanego w Warszawie. Wiadomość powziąść można u niżej podpisanego, mieszkającego przy ulicy Solec Nr 2971, lub też zostawiać adressa w Cukierni L. Tosio, w pałacu Potockich.— Walenty *Bruck*, Ag: przysięgły, i Kom: Dyr: Ubezpieczeń.

Dnia 3 b. m. przechodząc pod filarami Banku Polsk:, zgubiono 4ry IMPERJAŁY i 2 DUKATY w złocie, w Sakiewce skurzanej starej. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, do domu pod Nr 952 i 3, do Handlu Swiec pod firmą „M. A. Edelszejn."



Dnia 2 b. m. w południe, zginęła SUCZKA pudliczka, cała biała, z małą łatką czarną przy udzie i dzwoneczkiem na szyi. Znalazca raczy ją odnieść pod Nr 670 przy ulicy Leszno, do Strużа Szymona, za przyzwoitą nagrodą. Ktoby zaś mimo niniejszego ogłoszenia zatrzymał takową, do odpowiedzialności w drodze sądowej pociągniętym zostanie.



PIESEK mały, biały, z rassy wyżełków angielskich, uszy i łaty kasztanowate, wybiegł za bramę dnia 31 z. m., i zabłąkał się. Kto da o nim wiadomość lub go przyprowadzi do Handlu Win i Korzeni W. Kielichena przy ulicy Długiej Nr 566, otrzyma nagrody Rsr. 2.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 15.

TEATR ROZM:. Jutro, *Zoe. Stara Elegantka* i *Dwaj Mężowie.*

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że od dnia dzisiejszego dostać będzie można **LODÓW**, na porcje po gr. 15, kwarta po zł. 8., w domu Rezlera Nro 451. Karol *Grohnert*.

Jutro w Handlu *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak w galarecie, Lin z kapustą, Karp na szaro, Kiełbasa z kapustą, Befsztyk, Zrazy polskie i nelsońskie.— Obiad postny i mięsny.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz po Kapucyńsku, Sandacz po radziwiłłow:, Szczupak po holendersku, Lin w winie duszony, Karp na szaro, Okoń z jajami, Karaś z sosem, Węgórz po tatarsku, Kotlety, Potrawy mięsne.

Sprostowanie. W Nrze 90, na 1szej kolumnie, w drugiej szpalcie, wierszu 41, czytaj *plafonie* zamiast *płótnie*.